

Alicja Bartnicka  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI  
NAUKOWEJ „POCZĄTKI OKUPACJI NAZISTOWSKIEJ. CIĄGŁOŚĆ  
I ZMIANA W ŻYCIU POLSKIM I ŻYDOWSKIM 1939–1941”,  
WARSZAWA, 18–19 LISTOPADA 2019 R.

O świecie 1 września 1939 r. wojska III Rzeszy bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granice Polski, rozpoczynając tym samym pierwszą kampanię II wojny światowej. Agresja, a później niemiecka okupacja doprowadziły do śmierci milionów obywateli polskich. W związku z przypadającą na rok 2019 osiemdziesiątą rocznicą tego wydarzenia polskie środowiska naukowe przygotowały szereg różnego rodzaju inicjatyw, których celem było upamiętnienie tragedii tamtego okresu, a także podsumowanie stanu wiedzy i wskazanie perspektyw badawczych w tym zakresie.

Zorganizowana w dniach 18–19 listopada 2019 r. w Warszawie międzynarodowa konferencja pt. „Początki okupacji nazistowskiej. Ciągłość i zmiana w życiu polskim i żydowskim 1939–1941” wpisywała się w kalendarz uroczystości związanych z tymi obchodami. Sesja została przygotowana przez Muzeum Getta Warszawskiego we współpracy z Polskim Towarzystwem Studiów Żydowskich, Żydowskim Instytutem Historycznym, European Network Remembrance and Solidarity oraz Touro College w Berlinie. W obradach wzięło udział 25 prelegentów reprezen-

tujących zarówno ośrodki akademickie, jak i inne instytucje badawcze, m.in. z Polski, Izraela, Niemiec, Wielkiej Brytanii czy Australii. Wśród nich znajdowali się uznani i doświadczeni naukowcy, a także badacze młodszego pokolenia. Celem konferencji było nie tylko zaprezentowanie rezultatów najnowszych badań naukowych poświęconych polityce niemieckiej względem Polaków i Żydów w pierwszych latach okupacji, ale też przedstawienie kontrastów, jakie pojawiają się we wspólnej pamięci o tych wydarzeniach w polskich i żydowskich kręgach kulturowych. W sesji wzięło udział także wielu słuchaczy, którzy aktywnie uczestniczyli w dyskusjach nad przedstawianymi zagadnieniami.

Obrady rozpoczęły się w poniedziałek 18 listopada w sali konferencyjnej Żydowskiego Instytutu Historycznego. Uroczystego otwarcia dokonali: dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego Albert Stankowski, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego prof. dr hab. Paweł Śpiewak oraz Członek Komitetu Sterującego Europejska Sieć Pamięć i Solidarność prof. dr hab. Jan Rydel. Jak zaznaczył w swoim przemówieniu Albert Stankowski, konferencja o początkach niemieckiej okupacji stanowi inaugurację działalności naukowej Muzeum Getta Warszawskiego, a jej organizacja nie byłaby możliwa bez wsparcia tak polskich, jak i zagranicznych instytucji, które zajmują się badaniem losów społeczności żydowskiej w Polsce. Z kolei prof. Paweł Śpiewak podkreślił symbolikę miejsca, w którym odbyć się miały poszczególne panele pierwszego dnia konferencji: „Do maja 1943 roku znajdowała się tu Wielka Synagoga. Jej zburzenie było znakiem końca społeczności żydowskiej w Warszawie i Polsce”. Słowo wstępne prof. Jana Rydla było niejako wprowadzeniem w podjętą w czasie obrad problematykę. Krakowski historyk już na początku zaznaczył wyraźną dysproporcję w badaniach nad poszczególnymi latami niemieckiej okupacji, jednoznacznie stwierdzając, że okres po roku 1941, kiedy to proces zagłady osiągnął swoje apogeum, cieszy się zdecydowanie większym zainteresowaniem naukowców. Wyraźne luki w badaniach dotyczących początkowej fazy okupacji powodują konieczność bliższego przyjrzenia się zjawiskom mającym miejsce w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny. „Polacy i Żydzi widzieli, że okupacja niemiecka jest zjawiskiem o nieznanym dotąd skali barbarzyństwa. Nie mogli jednak przewidzieć późniejszych wydarzeń” – mówił prof. Rydel, jednocześnie dodając, że ówczesna świadomość społeczeństwa opierała się na przekonaniu o szybkim zakończeniu wojny. Istotnym aspektem tego wystąpie-

nia było także zwrócenie uwagi na sposób, w jaki należałoby prowadzić badania w tym zakresie. Zdaniem Członka Komitetu Sterującego Europejska Sieć Pamięć i Solidarność historycy zajmujący się dziejami polskich Żydów w latach między 1939 a 1941 rokiem stoją przed ogromnym wyzwaniem, ponieważ nie powinni postrzegać analizowanego okresu przez pryzmat wydarzeń, które zdominowały następne lata.

Wykład inaugurujący konferencję wygłosił prof. dr Stephan Lehnstaedt z Touro College w Berlinie, który od wielu lat zajmuje się prowadzeniem badań nad Holocaustem i dziejami Żydów. W swoim wystąpieniu zatytułowanym „Oczami okupanta. Zwyczajni Niemcy patrzą na Polskę, 1939–1940” niemiecki historyk poddał analizie zdjęcia wykonane przez żołnierzy Wehrmachtu, pochodzące z okresu inwazji na Polskę i początków okupacji. Na przedstawionych fotografiach uwieczniono przedstawicieli społeczności żydowskiej, którzy interesowali niemieckich wojskowych przede wszystkim z uwagi na ich „odmienność”. Berliński badacz wspominał o zamieszczanych na odwrocie zdjęć notatkach, w których pojawiały się sformułowania o „żydowskim brudzie” i „lenistwie”, co – jak podkreślał – miało służyć uzasadnieniu zbrodni niemieckiego żołnierza i utwierdzeniu go w przekonaniu o konieczności odseparowania Żydów. W podpisach do tych fotografii pojawiały się także antypolskie i antysłowiańskie stwierdzenia. Jak zaznaczał niemiecki historyk, żołnierze Wehrmachtu postrzegali swoje działania w kategoriach „przywracania porządku i sprawiedliwości”, czego wyrazem stało się chociażby zmuszanie ludności żydowskiej do pracy czy wspieranie volksdeutschów. We wnioskach końcowych prof. Lehnstaedt stwierdził, że przedstawione zagadnienia świadczą o skuteczności narodowosocjalistycznej propagandy, a wykonane przez żołnierzy fotografie są dowodem na utrwalenie i głębokie zakorzenienie stereotypów na temat Żydów.

Obrady plenarne konferencji „Początki okupacji nazistowskiej...” zostały podzielone na siedem sesji tematycznych. W pierwszym panelu „Prześladowania Żydów 1939–1941: perspektywa regionalna” specjaliści z Polski i Izraela przybliżyli tragiczne losy ludności żydowskiej w początkowym okresie wojny na wybranych terenach okupowanej Polski. Sesję otworzyło wystąpienie Szymona Pietrzykowskiego, reprezentującego Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, który w swoim referacie pt. „Pole bitwy, internowanie, powrót i prześladowania: odyseja żołnierzy żydowskich z Poznańskiego

(1939–1941)” nakreślił wojenną wędrówkę polskich Żydów – zmobilizowanych przed 1 września mieszkańców tych części tego regionu, które włączono do Rzeszy w październiku 1939 r. W centrum zainteresowań prelegenta znalazły się losy tych żołnierzy po ich udziale w tzw. kampanii wrześniowej, kiedy to zostali ranni i/lub internowani w różnych obozach jenieckich, położonych przede wszystkim na terenie Niemiec, gdzie dane im było doświadczyć gorszego w porównaniu z nieżydowskimi więźniami, dyskryminującego traktowania. Jak wykazał autor wystąpienia, mogli oni wrócić do domu nie wcześniej niż pod koniec 1940 r., a koleje ich dalszych losów naznaczone zostały innego rodzaju prześladowaniami, wyznaczonymi przez realizację projektów o pracy przymusowej, gettoizacji czy deportacji na tereny Generalnego Gubernatorstwa.

Wystąpienie Jakuba Chmielewskiego z Państwowego Muzeum na Majdanku koncentrowało się na przedstawieniu sytuacji lubelskich Żydów pod okupacją niemiecką w latach 1939–1941. Społeczność żydowska w Lublinie stanowiła blisko jedną trzecią ludności miasta przed wybuchem wojny. Wejście armii niemieckiej w połowie września 1939 r. było początkiem brutalnej okupacji, która szybko dotknęła również ludność żydowską. Ustanowienie Lublina stolicą dystryktu oznaczało, że miasto odgrywa ważną rolę w niemieckich planach demograficznych. W referacie zostały omówione działania władz okupacyjnych w pierwszych miesiącach wojny, polegające na wprowadzeniu na terytorium GG szeregu przepisów dyskryminujących, których celem było wykluczenie i pauperyzacja ludności żydowskiej. Następnie prelegent skupił się na dokładnym przedstawieniu sytuacji Żydów lubelskich, wskazując m.in. na nałożenie na nich wysokich podatków, obowiązek zbierania metali czy przymusowe usunięcie z mieszkań w reprezentacyjnych częściach miasta. Z inicjatywy miejscowej administracji cywilnej Żydom nakazano także noszenie piętującej żółtej gwiazdy Dawida, którą wkrótce zastąpiono białą opaską z podobnym, niebieskim symbolem. Autor wskazał również na objęcie lubelskich Żydów przymusem pracy w obozach podległych Odilo Globocnikowi (obóz przy ul. Lipowej w Lublinie i obozy na granicy ze Związkiem Sowieckim), a także w innych niemieckich instytucjach i przedsiębiorstwach. W wystąpieniu poruszono też wątki związane z migracjami ludności żydowskiej, grabieżą ich mienia, systematycznymi represjami ze strony władz okupacyjnych i rolą Judenratu, który z uwagi na skromne środki finansowe nie był w stanie wpłynąć na poprawę

sytuacji miejscowych Żydów. Cezurę końcową wystąpienia stanowił moment utworzenia getta, poprzedzający kolejny etap polityki antyżydowskiej, którym była masowa eksterminacja w ramach „Akcji Reinhard”.

Doktor Lea Prais z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie pochyliła się nad problematyką małych miasteczek w okupowanej Polsce w kontekście świadectw zgromadzonych przez organizację Oneg Szabat. Analizując zeznania z Archiwum Ringelbluma – pozostawione przez żydowskich uchodźców, którzy uciekli lub zostali wygnani z różnych miast w całej okupowanej Polsce i dotarli do Warszawy, a następnie do getta – Lea Prais, jak zaznaczyła, szukała odpowiedzi na pytania o to, „w jaki sposób opisano pierwsze dni okupacji w innych, mniejszych miasteczkach, czy wybuch wojny był niespodzianką dla żydowskich społeczności tam żyjących i jak przedstawiały się pierwsze obszary szkód na tych terenach, zarówno na poziomie gminy, jak i społeczności żydowskiej”. Pośród omawianych wątków znalazły się także kwestie związane z reakcjami żydowskiego przywództwa na wybuch wojny i przyjętymi przez Żydów strategiami działania w obliczu nowej rzeczywistości. Izraelska badaczka zauważyła, że choć analizowane przez nią zeznania zostały złożone bezpośrednio po przedstawianych wydarzeniach (1940–1942), to jednak należy pamiętać, że świadkowie żyli wówczas w cieniu ucieczkowej traumy i wydalenia, stając się uchodźcami we własnym kraju. Ta rzeczywistość miała znaczny wpływ na charakter ich zeznań.

Panel zamknęło wystąpienie dr. Tomasza Domańskiego z Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, oscylujące wokół zakresu i formy działań antyżydowskich prowadzonych przez niemieckie władze okupacyjne na obszarach wiejskich i w małych gettach w powiecie kieleckim (Bodzentyn, Chęciny, Daleszyce). Prelegent wspomniał także o działających na analizowanym obszarze niemieckich strukturach okupacyjnych, które były bezpośrednio odpowiedzialne za represje i prześladowania Żydów. Poruszono zagadnienia związane z konkretnymi przestępstwami oraz wątki dotyczące życia codziennego w małych gettach i wsiach, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między Polakami a Żydami w pierwszych latach okupacji niemieckiej.

W drugim panelu obrad zgrupowano referaty dotyczące wybranych aspektów życia Polaków i Żydów pod okupacją niemiecką. W pierwszym referacie, przygotowanym przez Alicję Bartnicką z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

w Toruniu, poruszono zagadnienia związane z organizacją pracy przymusowej Żydów w Generalnym Gubernatorstwie (do 1941 r.). Wystąpienie koncentrowało się na odtworzeniu i scharakteryzowaniu procesu ustawodawczego niemieckich władz okupacyjnych w tym zakresie. Przybliżono zatem pokrótce najważniejsze wytyczne, takie jak rozporządzenie Hansa Franka z 26 października 1939 r. o przymusie pracy dla ludności żydowskiej, które było pierwszą oficjalną dyrektywą na tej płaszczyźnie, wydaną tuż po utworzeniu cywilnych władz administracyjnych, czy postanowienia wykonawcze Friedricha Wilhelma Krügera z 11 i 12 grudnia tego samego roku, w których określono zarówno przedział wiekowy kierowanych do pracy przymusowej Żydów, czas ich pracy, jak i konieczność wykorzystania ich siły roboczej stosownie do wyuczonego zawodu. W treści wystąpienia przywołano także dalsze regulacje niemieckich władz okupacyjnych oraz poruszono wątki związane z rodzajami obozów pracy na terenie GG, warunkami życia tam panującymi, czy też rolą i zaangażowaniem judenratów w sytuację żydowskich robotników przymusowych.

Martin Borkowski-Saruhan z Georg-August-Universität Göttingen pochylił się nad zagadnieniami związanymi ze splecionymi doświadczeniami Żydów i nie-Żydów w ciągu pierwszych dwóch lat okupacji niemieckiej na wschodnim Górnym Śląsku, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii dotyczących sportu. Autor sugerował, że obie grupy charakteryzowały podobne wzorce radzenia sobie z nową sytuacją w tym wczesnym okresie. Przypadek okupowanego przez Niemców wschodniego Górnego Śląska wykazywał pewne cechy szczególne w porównaniu z innymi polskimi ziemiami okupowanymi, przede wszystkim Generalnym Gubernatorstwem. Różnice te w dużym stopniu wpłynęły na szanse przeżycia zarówno Żydów, jak i nie-Żydów. Z perspektywy porównawczej, jak twierdził prelegent, początek okupacji wydawał się stosunkowo spokojny, poza lokalnymi wybuchami masowej przemocy, takimi jak katowickie egzekucje osób uznawanych za polskich nacjonalistów czy pobicie i spalenie żywcem ok. czterdziestu żydowskich mieszkańców Będzina w miejscowej synagodze (oba zdarzenia miały miejsce we wrześniu 1939 r.). Dla zrozumienia analizowanych w referacie wydarzeń kluczowe znaczenie miała narodowosocjalistyczna koncepcja wschodniego Górnego Śląska, uznawanego za prawdziwie niemieckie terytorium, które miało zostać „wyzwolone”. Przekonanie to doprowadziło do przyłączenia tego teryto-

rium do Rzeszy wraz z Zagłębiem Dąbrowskim i Żywiecczyną. W tej sytuacji znaczna część Żydów, często uciekających przed Niemcami, znowu znalazła się w Niemczech, gdzie nie wiedziano jak sobie z nimi poradzić (czego dowodem – jak wskazywał autor – była „Nisko-Aktion”). Odbudowując wschodnią granicę dawnych ziem pruskich i habsburskich na Górnym Śląsku, władze okupacyjne uznały większość ludności mieszkającej na zachód od niej za niemiecką lub nadającą się do germanizacji, natomiast Polaków i Żydów wypędzono na jej wschodnią stronę.

Ten proces „gettoizacji”, jak zauważał prelegent, bynajmniej nie był porównywalny do tych, które miały miejsce w takich miejscach, jak Warszawa czy Łódź. Wielu Żydów wybrało życie u krewnych i znajomych w Zagłębiu, zanim zostali oni faktycznie wydalen. Odosobnione getta istniały dopiero w 1943 r. (z kilkoma wyjątkami). Wyznaczone tereny były stosunkowo przestronne i niezbyt gęsto zaludnione, ze znacznie lepszymi niż gdzie indziej warunkami życia i zaopatrzenia. W tych okolicznościach, które zdaniem prelegenta nie stały w sprzeczności z przemocą okupanta, kluczowe znaczenie dla poradzenia sobie z doświadczeniem okupacyjnym miały zajęcia rekreacyjne, takie jak sport, o czym dowiadujemy się z nielicznych źródeł na ten temat. Pośród wielu innych funkcji sport przyczyniał się do budowania relacji społecznych, łącząc Żydów z innymi mieszkańcami na okupowanym przez Niemców wschodnim Górnym Śląsku. Bliższe przyjrzenie się praktykom sportowym Żydów, Polaków i Górnoślązaków (na przykładzie wybranych studiów przypadków) ujawniło bardzo podobne wzorce socjalizacji. Co więcej, zdaniem autora perspektywa historii sportu pokazuje, że we wczesnym okresie, który w wystąpieniu poddany był analizie, nieżydowscy mieszkańcy Górnego Śląska byli bardziej zagrożeni śmiercią wynikającą z warunków okupacyjnych niż mieszkający na tym terenie Żydzi.

W przedostatnim panelu pierwszego dnia konferencji pochyłono się nad zagadnieniami dotyczącymi grup etnicznych w Polsce i realizowanej wobec nich polityki niemieckiego okupanta. Michał Turski z Osteuropäische Geschichte Historisches Institut w Giessen przygotował wystąpienie dotyczące niemieckiej listy narodowej i technik separowania Niemców i Polaków w Kraju Warty. Referat koncentrował się na przedstawieniu polityki etnicznej narodowych socjalistów w Warthegau w latach 1939–1941, ze szczególnym uwzględnieniem regionu łódzkiego (Łódź i sąsiednie miasta). To właśnie na terenie Warthegau powstały pierwsze projekty DVL, które zostały przeniesione w marcu 1941 r. na wszystkie polskie terytoria okupo-

wane. Michał Turski nie tylko przybliżył słuchaczom przepisy związane z kwestiami przyjęcia niemieckiej listy narodowej, ale przede wszystkim położył nacisk na wpływ ustawy DVL na życie Niemców i Polaków w Warthegau, a także na wynikający z tego wyraźny podział między tymi grupami, widoczny w różnych aspektach codziennego życia. Prelegent wskazał na przywileje Niemców, którzy na terenie Kraju Warty mogli być jedynymi posiadaczami ziemi, fabryk, sklepów i domów. Ponadto pojawiły się wątki związane z dyskryminacyjną polityką względem Polaków i Żydów, których majątki podlegały rekwizycji.

Kwestie dotyczące prześladowań Romów na ziemiach polskich w pierwszym okresie okupacji przybliżyła dr Alicja Gontarek z Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie. Podjęty przez prelegentkę temat stanowi niejako białą plamę w badaniach nad losami Cyganów w Polsce, przede wszystkim z uwagi na niewielką ilość materiałów archiwalnych w tym zakresie oraz ich ogromne rozproszenie. Prezentacja skupiała się na identyfikacji typologii prześladowań, ze wskazaniem materiałów źródłowych na ich temat. Poruszony został również problem strategii radzenia sobie z niemieckimi aktami przemocy oraz konsekwencji prześladowań dla wewnętrznej struktury społecznej tej mniejszości. Zdaniem prelegentki pierwsze dwa lata okupacji były o wiele ważniejsze dla Cyganów niż dla innych prześladowanych grup, ponieważ doprowadziły do ich wewnętrznej dezintegracji i rozpadu tradycyjnych struktur społecznych. Końcowa część wystąpienia skupiała się na scharakteryzowaniu ogólnego stanu, w jakim Cyganie polscy weszli w kolejny etap polityki niemieckiej, tj. gettoizację i późniejszą eksterminację.

Pierwszy dzień obrad zamknęła sesja specjalna, w której udział wzięli badacze Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Poświęcono ją przygotowywanej przez nich nowej encyklopedii getta warszawskiego. Maria Ferenc-Piotrowska, Katarzyna Person i Justyna Majewska, przy wsparciu moderującego panel prof. dr. hab. Andrzeja Żbikowskiego, opowiedziały o realizowanym przez ŻIH wieloletnim, interdyscyplinarnym projekcie naukowym, którego celem jest opracowanie wirtualnej encyklopedii getta warszawskiego. Przygotowane w sposób kompleksowy hasła encyklopedii mają stanowić syntezę wszystkich prac nad pełną edycją Archiwum Ringelbluma, a także uwzględnić inne kolekcje archiwalne ŻIH oraz opublikowane materiały źródłowe i wspomnieniowe na temat getta warszawskiego i Zagłady. Na efekt końcowy ma się składać blisko 2 tys. haseł, które w obszarach



tematycznych będzie można podzielić na problemowe, osobowe, historyczne, geograficzne, dotyczące organizacji (politycznych, kulturalnych czy młodzieżowych działających w getcie), czy też charakterystycznych elementów gettowej codzienności. Projekt jest realizowany przez wyspecjalizowany, interdyscyplinarny zespół naukowy, a po jego zakończeniu encyklopedia zostanie udostępniona na portalu DELET. Zaangażowani w jego realizację historycy podkreślają, że warstwę ilustracyjną opisywanych haseł będą stanowić wyjątkowe i mało znane fotografie z getta, znajdujące się w zbiorach ŻIH. Poza tym poszczególnym pozycjom zostaną przypisane także wykresy, grafy, odniesienia do dokumentów ze zbiorów ŻIH i publikacji oraz tagi, które będą wiązały ze sobą hasła o podobnej tematyce. Encyklopedia ma spełniać zarówno funkcję edukacyjną, jak i popularyzatorską. Warto także podkreślić, że skierowana będzie nie tylko do grona badaczy zajmujących się tą problematyką, ale w zamyśle jej twórców ma trafić do szerokich grup odbiorców: nauczycieli, wykładowców, studentów czy uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Zakończenie projektu przewidziano na 2023 r.

W drugim dniu konferencji wyszczególniono trzy sekcje merytoryczne, poświęcone kolejno porównaniu pamięci polskiej i pamięci żydowskiej o wydarzeniach z początków okupacji, dziejom polskich Żydów w Związku Sowieckim do 1941 r. oraz badaniom przyczynkarskim do historii getta warszawskiego. Tym razem obrady odbywały się w Centrum Konferencyjnym Zielna, położonym nieopodal siedziby biura Muzeum Getta Warszawskiego.

Prelegenci występujący w pierwszym panelu „Pamięć żydowska – pamięć polska: podobieństwa i różnice” zbudowali swoje referaty głównie w oparciu o analizę wybranych wspomnień i relacji. Andrzej Kirmiel z Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej skupił się na historii Żydów, którzy znaleźli w Zbąszyniu po wydaleniu ich z III Rzeszy. Transporty z Żydami w ramach rozpoczętej 28 października 1939 r. „Polenaktion” kierowano głównie do kolejowych przejść granicznych. Największą grupę, jak mówił prelegent, skierowano właśnie do Zbąszynia, który był dużym węzłem kolejowym na zachodniej granicy Polski. Szacuje się, że w dniach 28–29 października deportowano tam ponad 6 tys. ludzi. W referacie, poza omówieniem przebiegu samej akcji, warunków pobytu w mieście i pomocy ze strony osób prywatnych, przedstawiono także percepcję tych wydarzeń z perspektywy dzisiejszych zbąszynian.

Kolejne dwa wystąpienia skupiały się na analizie wybranych relacji żydowskich i przedstawieniu nakreślonych w nich wydarzeń z punktu widzenia ich twórców. Profesor Sara Bender z Uniwersytetu w Hajfie, której referat został pod jej nieobecność odczytany przez organizatorów, przywołała wspomnienia Simchy Korngolda – członka Żydowskiego Związku Wojskowego walczącego w powstaniu w getcie warszawskim – które stanowią dziś niezwykle interesujące źródło na temat rozgrywających się podczas wojny wydarzeń. Pierwszy rozdział, na którym skupiła się prelegentka, to właściwie dziennik opisujący warszawską rzeczywistość i życie w oblężonym mieście aż do jego upadku 27 września 1939 r. W wystąpieniu przywołano niezwykle opisy starań dziesiątek tysięcy mieszkańców, którzy podjęli wszelkie możliwe działania, aby ustrzec miasto przed upadkiem. Z kolei Anna Ciałowicz z Instytutu Pileckiego omówiła relacje polsko-żydowskie na początku okupacji niemieckiej (wrzesień–grudzień 1939 r.) w świetle wspomnień Reuvena Feldszuha – pisarza, dziennikarza i działacza rewizjonistycznego, który podczas okupacji niemieckiej mieszkał w getcie warszawskim. Podjęty temat był istotny przede wszystkim z uwagi na fakt, że jego książka *Pojln brent* (Buenos Aires 1960) nie została do tej pory wykorzystana w badaniach historycznych. Obejmuje ona notatki z okresu oblężenia Warszawy (wrzesień–październik 1939 r.), opis pierwszych prześladowań Żydów w stolicy i na wsi (Łaskarzew), opis życia codziennego Żydów i Polaków, charakterystykę zmieniających się nastrojów ludzi żyjących pod okupacją niemiecką, a także informacje o utworzeniu Judenratu w Warszawie. W kontekście wydarzeń opisanych przez Feldszuha prelegentka omówiła zmiany w społeczeństwie mieszkającym w okupowanym kraju oraz ewolucję postrzegania tych wydarzeń przez samego autora.

W sesji zatytułowanej „Polscy Żydzi a Związek Sowiecki, 1939–1941” Daniela Ozacky-Stern z Bar-Ilan University w Izraelu opowiedziała o działalności Kibucu w Wilnie, który powstał tam tuż po tym, jak na początku września 1939 r. niektórzy członkowie ruchu młodzieżowego „Hashomer Hatzair” podjęli ucieczkę z Warszawy i innych polskich miast na Wschód wraz z innymi żydowskimi uchodźcami próbującymi uniknąć okupacji hitlerowskiej. Po licznych wędrówkach dotarli do oni Wilna i Równego, które były jeszcze pod rządami sowieckimi. Z czasem w Wilnie powstało duże skupisko – Kibuc – w którego skład weszło 610 członków „Hashomer Hatzair” z Kalisza, Częstochowy, Zbąszynia, Radomia, Lublina,

Krakowa, Sosnowca i innych miejsc. Pozostawione przez nich dokumenty stanowią nieoceniony materiał historyczny, który pozwala odtworzyć ich życie codzienne, zapatrywania ideologiczne, kulturalne czy edukacyjne, a także scharakteryzować relacje między członkami Kibucu w Wilnie, a Żydami pozostałymi na okupowanych przez Niemców obszarach.

Doktor Andrei Zamoiski reprezentujący Freie Universität Berlin przedstawił niezwykle interesujący referat poświęcony świadomości mieszkańców Związku Sowieckiego na temat prześladowań ludności żydowskiej w okupowanej Polsce. Jak udowodnił prelegent, sowieckie gazety w okresie od jesieni 1939 do czerwca 1941 r. milczały w kwestii aktów przemocy względem ludności żydowskiej na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich. Z powodów politycznych władze sowieckie i sowiecka propaganda nie informowały żyjących na tym terenie Żydów o tych okropnych zbrodniach. Jak wykazał mówca, w społeczeństwie sowieckim, które doświadczyło kilku fal terroru w okresie międzywojennym, państwo i tajne służby monitorowały wszystkie działania mieszkańców i obieg wiadomości, przez co sowieccy Żydzi, zwłaszcza na Białorusi i Ukrainie, nie byli przygotowani na mające nadejść wydarzenia i nie podejmowali działań, by ewakuować siebie i swoje rodziny do wschodnich regionów Związku Sowieckiego w pierwszych tygodniach niemieckiej inwazji. Sowieccy przywódcy nie wykorzystali wiadomości napływających do kraju, aby chronić swój lud, a nawet poinformować Żydów w ZSRS o morderczej polityce narodowosocjalistycznego systemu wobec ludności żydowskiej.

Ostatni panel drugiego dnia konferencji poświęcono zintegrowanym perspektywom badań nad historią getta warszawskiego. Doktor Anna Hirsh z Jewish Holocaust Centre w Melbourne przeanalizowała znajdujące się w australijskim archiwum pocztówki i listy, wysłane przez warszawskich Żydów do krewnych, którzy uciekli do Australii, Japonii oraz Ameryki Północnej i Południowej. Korespondencja pochodzi z okresu od wybuchu wojny, aż po zamieszkanie żydowskich nadawców w getcie. Ów zupełnie nieznaną w Polsce materiał stanowi dziś spuściznę dostarczającą informacji na temat polityki okupanta względem Żydów, przepisów nałożonych na żydowskich mieszkańców, warunków ich bytowania, a także sytuacji ich rodziny i przyjaciół. Prelegentka starała się pokazać, w jaki sposób strach i cenzura mogły wpłynąć na włączenie/wyłączenie kluczowych szczegółów o cierpieniu, zamieszczanych w krótkiej treści listu czy kartki pocztowej.

Daniel Reiser z Zefat Academic College w Safedzie omówił przywództwo religijne rabina Kalonymusa Kalmana Szapiro w Warszawie w pierwszych miesiącach wojny. Przeanalizowanie jego kazań pokazało, że nie ma w nich bezpośredniego odniesienia do wydarzeń politycznych lub historycznych. Szapiro nigdy nie wymieniał z nazwiska Niemców, a później ważnych osobistości getta, ani nie odnosił się bezpośrednio do konkretnych wydarzeń. W kazaniach pojawiają się za to „złoczyńcy”, opisy udręk fizycznych i psychicznych oraz cierpienia z powodu utraty bliskich czy kryzysu związanego z religią i wiarą. W materiałach tych istnieje za to wiele pośrednich odniesień do faktów, zwłaszcza z pierwszego roku wojny, jeszcze przed budową getta. Szapiro wspomina o przymusowym goleniu brody, zamykaniu synagog i żydowskich sklepów, zakładaniu organizacji pomocowych, prześladowaniach i pogardzie względem Żydów na ulicach oraz grabieży własności żydowskiej. Jak wskazywał prelegent, osobista tragedia Szapiro, który stracił całą rodzinę w bombardowaniu, wpłynęła na jego postrzeganie samego siebie jako przywódcy religijnego, który mimo to był przykładem kogoś, kto przeżywszy więcej cierpienia niż inni, nadal wierzył w sprawiedliwość Boga.

W ostatnim referacie panelu Dorota Siepracka z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi opowiedziała o znanej pod kryptonimem „Akcji Żet” harcerskiej pomocy dla getta, która stanowi dzisiaj zapomniany rozdział historii zamkniętej dzielnicy Warszawy. Prelegentka wykazała, że pomoc udzielana w różnej formie przez harcerzy świadczona była praktycznie od początku istnienia getta. Utworzone w strukturach Szarych Szeregów ściśle zakonspirowane komórki („Żetki”), były oddelegowane do wykonywania zadań specjalnych na tym terenie. Istniały co najmniej trzy komórki „Żet”, których członkowie, dzięki przepustkom wystawionym przez Zarząd Miasta, mieli możliwość legalnego, regularnego wstępu na teren getta jako pracownicy różnych instytucji miejskich, wykonujący swoje rutynowe obowiązki inkasentów, dezynfektorów, śmieciarzy. Przy okazji wykonywania prac zawodowych prowadzili także działalność konspiracyjną, która w początkowym okresie polegała na rozpoznaniu topografii dzielnicy zamkniętej, obserwacji nastrojów jej mieszkańców i zbieraniu informacji na temat ogólnej sytuacji bytowej. Kolejnym etapem konspiracyjnych zadań było nawiązywanie kontaktów ze środowiskami elit i inteligencji w getcie, we współpracy z którymi członkowie „Żetek” wyprowadzali z getta Żydów zagrożonych przez Gestapo. Uratowali także wielu

znanych w getcie lekarzy, farmaceutów, poetów, muzyków czy aktorów. Z tego referatu słuchacze mogli się także dowiedzieć, że dwie z trzech komórek „Żetek” zostały szybko wykryte i zlikwidowane przez Niemców, natomiast jedna, licząca zaledwie dwóch członków, działała w getcie warszawskim aż do jego całkowitej likwidacji.

Na marginesie dyskusji merytorycznych należy wspomnieć o zorganizowanym podczas drugiego dnia konferencji zwiedzaniu położonego przy ulicach Śliskiej i Siennej budynku Szpitala Dziecięcego Bersohnów i Baumanów w Warszawie, w którym mieścić się będzie Muzeum Getta Warszawskiego. Prelegenci mieli okazję nie tylko zobaczyć ten zabytkowy budynek, lecz także dowiedzieć się więcej na temat interesującej historii tego miejsca. Szpital został wzniesiony w latach 1876–1878 i funkcjonował początkowo jako niewielka placówka zajmująca się leczeniem żydowskich dzieci. W latach 1905–1912 pracował tam pediatra Henryk Goldszmit, znany jako Janusz Korczak – późniejszy założyciel Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie. W momencie wybuchu wojny szpital był już prężnie funkcjonującą placówką, która w listopadzie 1940 r. znalazła się w granicach getta warszawskiego, a pracujący tam lekarze od lutego 1942 r. brali udział w badaniach nad chorobą głodową. Po likwidacji małego getta, 10 sierpnia 1942 r. cały szpital z Siennej został przeniesiony do siedziby ulokowanej przy skrzyżowaniu ulic Leszno i Żelaznej. Trzy dni później ponownie zmieniono jego lokalizację na budynek szkolne przy ul. Stawki. 11 września 1942 r. pracownicy szpitala i znajdujący się tam chorzy zostali wywiezieni do Treblinki. Opuszczone zabudowania szpitalne między Sienną i Śliską stały się siedzibą Kliniki Dziecięcej, która działała do czasu powstania warszawskiego. W okresie walk powstańczych placówka ta była jedynym profesjonalnym punktem medycznym w centrum Warszawy. Po zakończeniu wojny w zabudowaniach szpitalnych ulokowano siedzibę Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, a w późniejszym czasie, kiedy budynek znalazł się w rękach państwa i został przebudowany, mieścił się tam Wojewódzki Zakaźny Szpital Dziecięcy im. Dzieci Warszawy. W roku 2015 budynek szpitala opustoszał. 7 marca 2018 r. premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremier i minister kultury Piotr Gliński ogłosili, że gmach został przeznaczony na siedzibę Muzeum Getta Warszawskiego. Uczestnicy listopadowej konferencji mieli okazję przyjrzeć się zabudowaniom,

gdzie wkrótce rozpoczną się prace renowacyjne w związku z przygotowywaną wystawą stałą, której otwarcie zaplanowano na rok 2023.

Konferencja „Początki okupacji nazistowskiej: ciągłość i zmiana w życiu polskim i żydowskim 1939–1941” była okazją do przedstawienia wyników badań, wymiany doświadczeń oraz nawiązania nowych kontaktów naukowych. Przygotowane przez prelegentów referaty dowodziły nie tylko ich orientacji w omawianych dziedzinach, ale zaprezentowały także nowe wyzwania badawcze, o czym szeroko mówił w podsumowaniu prof. Daniel Blatman z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Dyskusje pokazały bowiem szeroki wachlarz zainteresowań wiążących się z historią Polaków i Żydów w pierwszych latach niemieckiej okupacji, a także wskazały na konieczność dalszego zacieśniania współpracy osób i instytucji zajmujących się tymi zagadnieniami.